KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Marca. NIEDZIELA. ROK 1831.

№ 78.

WSPOMNIENIA. Narodzenie Jana Kazimierza 1609.

Jenerał Gubernator Mia. S. Warszawy. Zawiadamiam Officerów wszelkiego stopnia otrzymuiących bilety na kwatery w Warszawie, że poprzestawać winni na tym lokalu iakie im Właściciele domów wskutku takowych biletów Kommissji Kwaterniczej, na mieszkanie oddadzą. Czas obecny nie iest czasem pokoiu, ażeby wygoda na pierwszym miana była względzie, a iak z iednej strony Obywatele dość licznych ofiar dla dobra kraiu nie szczędząc, zasługuią na przyniesienie im ulgi w ponoszeniu ciężarów kwaterunkowych, tak z drugiej, wyrozumiałe i łagodne postępowanie Wojskowych, skłoni zapewne tychże Obywateli do zadosyć uczynienia, ile możność dozwala godności i życzeniom Obrońców Ojczyzny. *Jenerał Piechoty J. Hr. Krukowiecki.*

Według listu z *Łomżyńskiego* odebranego przez *Prussy*, nieprzyiaciel iuż usunął się nawet z za *Rużana*. Gwardje rossyjskie stoią w *Kownie* i okolicach. — Głód dokucza nieprzyiaciołom koczuiącym w okolicach *Stanisławowa*; wydano rozkazy sprowadzać żywność z za *Brześcia* i z *Wołynia*, lecz bezdroże utrudnia dowóz, a z *Wołynia* cofnięto wozy. — Dezerterowie Rossyjscy niezmiernie narzekaią na okropne trudy, niewygody i brak pożywienia; choroby co godzina powiększaią się między Rossjanami, a leczenie doznaie trudności dla nie dogodnych miejsc i braku chirurgów. Niektórzy z Officerów cieszą żołnierzy że się za wszystkie czasy posilą zdobywszy Warszawę, ale po bitwach iuż odbytych przekonywaią się ciż żołnierze iż nie tak łatwo pokonywać można Polaków dobiiaiących się o odzyskanie wolności i broniących ojczyzny, iak ich przekonywano że za pierwszym strzałem rozproszą się w trwodzę lub poddadzą. — Już gazety zagraniczne umieszczaią uwagi o teraźniejszej wojnie w *Polsce*, te uwagi nie są korzystne dla Feldmarszałka *Dybicza*, pokazuie się bowiem że łatwiej było walczyć z *Turkami* niż z *Polakami*, i że w tej wojnie *złotem* strzelać niemożna. — Kilku z wywiezionych onegdaj więźni, ma być zwróconych dla kończenia indagacji. — Gazety niemieckie pod artykułem z *Berlina* donoszą że Król *Pruski* w teraźniejszej wojnie między *Rossją* a *Polską*, zachowa ścisłą neutralność. — List z *Mławy* donosi: „W dniu 14 b. m. była utarczka pomiędzy oddziałem Partyzantów Polskich, a oddziałem Konnopolców Ruskich nad rzeczką *Wkrą* pod wsią *Malużynem*. Nasi ubili Maiora iazdy nieprzyiacielskiej konnopolców i officera, tudzież wielu żołnierzy; lecz dla załamania się lodu na rzece, niezdołali znieść oddziału nieprzyiacielskiego, który wieś *Malużyn* spalił, a nawet bydło dworskie z oborami, wszystko zniszczył i spustoszył. Wojsko nieprzyiacielskie cofa się od strony *Nasielska*, iak powiadaią ku granicy *Pruskiej*. — Gdy związek między Warszawą a woiewództwem Augustowskiem iest teraz przerwany, gazeta rządowa Pruska uwiadamia nas że nasi Krakusy walczą z Rossjanami w tamtej okolicy, a prowadząc wojnę Partyzancką, odnieśli wiele korzyści. — Obywatel z *Pomeranji* przesłał dla pułku Poznańskiego 350 ta-

larów. J. M. — Kommissja Woie: Mazo: ogłosiła o złożonych na potrzeby Ojczyzny ofiarach przez W. *Osińskę* wdowę z *Cieplic* obwodu Kuiawskiego, iako to: Łyżek srebrnych stołowych 6, do kawy 6, łańcuszek złoty, kolczyków złotych 3, obrączkę ślubną złotą, pierścionek złoty brylantowy.

Na d. 18 b. m. zgłębokim żalem pozostałej familji, zszedł z tego świata w 67 roku życia *Jan Grzymała Dzierżanowski* b. Maior W. Pol: za czasów *Kościuszki*, później Kommissarz Woienny, w Głównem Dyżurstwie Wojsk. Zaprasza się łaskawych przyiaciół i znaiomych na Exportacją ciała odbyć się maiącą iutro ogodzinie 3 po południu z domu Nr 701 przy ulicy Leszno na Smętarz Powązkowski.

Obywatel przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1395 zamieszkały, umuntowawszy własnym kosztem swego syna iedynaka w kwiecie młodości, lat 16. maiącego, wyprawił go w d. 16 b. m. na obronę Ojczyzny do Pułku Krakusów Woie: *Podlaskiego* z stosownem napomnieniem, iak się ma sprawować, walcząc za drogą Ojczyznę, aby sobie na sławę, a rodzicom na pociechę w ich starości mógł zasłużyć. M. P.

W tych dniach wyjdzie z druku w Polskiem tłumaczeniu pismo niemieckie pod tytułem: *Uwagi nad stanem Polski pod panowaniem Rossyjskiem, według własnych, w kraiu tym poczynionych dostrzeżeń przez C. G. Freymund* 1831 r. Skreśliwszy w nim autor wkrótkości los Polaków po upadku ich Ojczyzny, wymienia najprzód wszystko dobre co rząd Rossyjski dla Polski uczynił; a potem wszelkie niesprawiedliwości, gwałty i bezprawia których się dopuścił. Jest to, ile nam wiadomo, iedyne niemieckie pismo wiernie wystawiaiące nasze położenie, i usprawiedliwiaiące naszą rewolucją.

Z Radomska. W skutek uchwały Jzb Sejmuiących Królestwa Polskiego na d. 11 Lutego r. b. datowanej, przysięgę na wierność, posłuszeństwo Władzy teraz maiestatyczną attrybucją posiadaiącej, wszystkim mieszkańcom kraiu i wojsku wykonać postanawiaiącej, zgromadzony pułk 21 piechoty linjowej, takową przy zachowaniu następnych obrzędów, w rzecie tąż uchwałą oznaczonej wykonał. Naprzód odbyte zostało Nabożeństwo po ustawieniu wojska pod gołem Niebem, następnie po kommendzie: prezentuj broń i na ramię broń, wszyscy żołnierze i officerowie do pułku należący przy wzniesieniu 2ch palców za Audytorem pułku, odczytuiącym zwolna, donośnie, wyraz po wyrazie normą przysięgi w tej treści. „Przysięgam wierność Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu w Sejmie reprezentowanemu, przysięgam nieuznawać żadnych Władz, tylko te, które Sejm ustanowił, lub ieszcze ustanowi, przysięgam popierać wszelkiemi siłami sprawę powstania Narodowego, ku ustalenia bytu, wolności i niepodległości Narodu Polskiego.” Następnie wydaną została kommenda: prezentuj broń. Poczem wykrzyknięto w najżywszem uniesieniu: Niech żyie Ojczyzna! a wojsko na właściwe sobie miejsca rozeszło się, cały zaś korpus Officerów protokół niniejszy na cztery rąk spisany, własnoręcznie podpisał. *Tu następuią podpisy.*

Oddział wojska Austrjackiego już walczył z powstańcami włoskiemi w *Parmeńskiem*; niezgadzaią się doniesienia kto zwyciężył. — Reforma Parlamentu Angielskiego doznaie trudności. — Francuzi co raz bardziej żądaią wojny. — Znowu donoszą o uzbraianiu się wojsk Tureckich. — *Belgjanie* wkrótce (iak słychać) maią rozpocząć boie z *Holendrami*. — Dnia 6 b. m. w okolicach *Londynu* było trzęsienie ziemi! — Dnia 25 z. m. *Papież* mianował X.

Dunina Arcy-Biskupem *Poznańsko-Gnieznieńskim*.

Onegdaj przy instalowaniu Rady Munic: M. S. Warszawy, Minister Spraw Wewn: JW. Bon: *Niemoiowski* tak posiedzenie zagaił: ,,Po kilkonastoletniem uiarzmieniu, przyszła nakoniec chwila oswobodzenia miast, których mieszkańce, celniejszą część narodu składaią. Rząd despotyczny, chciwy nieograniczonej władzy, który ród ludzki i maiątki mieszkańców za swoię własność uważał, i wbrew nawet interessowi swemu, przywłaszczył sobie te prawa, które są niezamienną równie poiedyńczego człowieka, iak i stowarzyszeń własnością, pozbawił naród nasz tych swobód, bez których towarzystwo ludzi, istnieć z honorem niemoże. Każdy bowiem naród, ma prawo ustanowić formę rządu do potrzeb iego, i do stopnia cywilizacji w którym się znajduje zastosowanego; nikt inny iak on sam nie może nakładać na niego ciężarów, i iemu takie służy prawo, aby czuwał nad sprawiedliwym i równym ich rozkładem, lecz samowładny despota, niedozwalaiąc żadnego władzy podziału, chciał mieć wszędzie w namiestnikach i urzędnikach swoich, podobnych sobie despotów; dla tego odpychaiąc od siebie prawdę, zasypiał spokojnie nad przepaścią, w którą go zaślepienie, wraz z wszystkimi iego doradcami pogrążyło. Obok niezbędnie potrzebnej sprężystości władzy wykonawczej, władza kontroluiąca powinna czuwać nad tem aby tamta nie wychodziła z swych granic, taką władzą będzie Rada Municypalna, względem Prezydenta i Wice-Prezydenta stolicy. Żadne nadużycie, nie ujdzie baczności urzędników zaufaniem swych spółobywateli zaszczyconych, którzy sami będąc interessowani, aby sprawiedliwość każdemu wymierzona została, aby porządek publiczny, wolność osobista, i własność mieszkańców zabezpieczone były, potrafią interes dobra publicznego z interesem Municypalnym pogodzić. Rządy tylko samowładne obawiaią się iawności, lecz rząd maiący czyste zamiary, niezechce taiemnicą osłaniać winy urzędników swoich, gdyż porządek publiczny, nie może być tylko na wymiarze sprawiedliwości i na wzaiemnem zaufaniu rządu i rządzonych oparty. Gdyby rząd przeszły trzymał się był tych zasad, stolica nie byłaby przez kilkanaście lat patrzała ze zgrozą, na nadużycia *Kwaterunkowe*, na marnowanie grosza publicznego; nie byłaby widziała swych spółobywateli kary hańbiące ponoszących za to, iż się o pogwałcenie praw swych uskarżali, nie byłaby doznała naruszenia praw własności w zaprowadzeniu monopoljum szynków. Tem nadużyciom ma na przyszłość ustanowienie Rad Munic: zapobiedz. Wprowadzaiąc w urzędowanie obywateli światłem i gorliwością o dobro publiczne celuiących, a zaufaniem swych spółobywateli przez wolny wybór zaszczyconych, cieszą się nadzieią, iż Rada Munic: przejmie się ważnością powołania swego i w wykonaniu swych obowiązków, będzie umiała pogodzić te, które ma względem oyczyzny, z temi które względem swych spółobywateli zaciąga. Organizacja Rad Municyp: nie obejmuie ieszcze wszystkich attrybucji których przy dalszem rozwinięciu tej Instytucji spodziewać się można i które nam ieszcze doświadczenie wskaże. Przedmiot ten zajmie zapewne w spokojniejszych chwilach uwagę władzy prawodawczej, tymczasem pokładaiąc Rząd Narodowy zupełne zaufanie w patryotyzmie Mieszkańców stolicy, niepozwala ani na chwilę przypuścić do myśli, aby ustanowienie Rad Muni: mogło tamować bieg czynności władz wykonawczych. Interessa Municypalne, ustąpić muszą pierwszeństwa inte-

gressom Ojczyzny. Miejmy przed wszystkiem wielką sprawę narodu na uwadze. Poświęćmy jej życie i maiątki nasze, nieszczędzmy żadnych ofiar które przy natężeniu wszystkich sił, przy wytrwałości i iedności, doprowadzić nas mogą do odzyskania niepodległości naszej, a gdy się okaże potrzeba *w murach stolicy bronić drogiej wolności*, wten czas niewątpię, iż Rada Municy:, pierwsza przykładem i namową odżywi w mieszkańcach Stolicy tego ducha rycerskiego, który w ostatnich chwilach naszego politycznego zgonu stał się wrogom naszym tak strasznym."

DONIESIENIA.

W Podwórzu Domu P: Beni Nr 411 na Krakow Przed: zgubiono SZPILKĘ złożoną z 13 brylancików, i łańcuszka złotego. 100 zł. nadgrody kto odniesie do P. Garnjer pod tenże Numer.

Zezwolenie wydane z pułku Strz: kon: Gw: dla Wojcie: Kopacza na zawarcie stanu małżeńskiego zagubione zostało. Kto takowe znalazł raczy oddać do XX.^rr Reformatów.

Fabryka Srebra nowotnego. Czuiemy się być obowiązani złożyć dzięki szanownej Publiczności za okazywane nam dotąd zaufanie, zarazem ośmielamy się polecić Fabrykata nasze na nowo, a mianowicie, Łyżeczek do kawy tuzin po zł. 18 do 24, Łyżek: stołowych tuzin po zł. 54 do 72, Widelec i Nóż po 4 i poł, para po zł. 9 do 18, w środku wyzłacane wazowe łyżki sztuka zł. 20 do 34. Ostrogi kute para po zł. 8. Lanych Ostróg para po zł. 6 gr. 15. Zastrzeżenie: Towary nasze opatrzone są stęplem H. et Co. i 2 Młotki na krzyż, zatem prosiemy szczególnie na to zważać, gdyż wzwyż namienione artykuły na powrót kupuiemy; ieżeli te są niezłamane, chociażby długo używane były, to odkupuiemy Łyżeczki od kawy sztuka po zł. 1. Łyżki stołowe zł. 3. za Łyżki wazowe zwracamy od Zł. 10 do wyższej wartości ceny, częstokroć zdarza się, że sprzedaią posrebrzany mosiądz, za nowotne srebro, dla tego powtórnie upraszamy mieć baczność na nasze Stęple, albowiem żadnych innych nad własne odkupuiemy, iako to przez omyłkę zapewnie chciano nam odprzedać towary z kompozycji cynowej. Oświadczamy więc powtórnie, że się bynajmniej nie zatrudniamy wyrobem innych podobnych kompozycji i że Łyżki z takowej niemaią żadnej dla nas wartości. Chcąc iakąśkolwiek przynieść ulgę Prześwietnej publiczności, mam honor uwiadomić, że odtąd przyjmuiemy łyżki z prawdziwego srebra zamiast pieniędzy za nasze towary, ceny naszych towarów są stałe i żadne targowanie się miejsca mieć niemoże. *Fabryka nowotnego Srebra na Krakowskiem Przedmieściu obok P. Molet Sklepu, naprzeciw Saskiego Placu.*

Komora Konsumowo-Składowa w Warszawie. Zawiadamia niniejszym, iż w Składach Komory w Marywillu znajduie się, Araku fass 7 obejmuiących cieczy Garcy 700, Wina w różnych naczyniach iakoto: Oxeftów 60 Puł pipy 1, Puł Oxeftów 4, Ankrów 2, obejmuiących cieczy Garcy 3141 i pół, które na satysfakcją należącego Skarbowi publicznemu cła od Wina tego i Araku przypadaiącego w d. 21 m. i r. b. przez publiczną Licytacją, zacznie się o godź. 9 z rana i kontynuować się będzie do zupełnego wyprzedania Wina i Araku, czyli szczegółowo lub ogólnie iak kupna chęć maiący życzenia swe oświadczą. Wzywa się zatem interessantów kupna, aby w dniu i godzinie oznaczonych niezawodnie w Marywillu w Komorze Ceł zgłosili się. — Jntendent Jeneralny Skarbu, Bobrowski. Za Adjunkta, Rother.

Zawiadamiam prześwietną publiczność iż w d. 21 b. m i r. zrana o godź: 9ej przy ulicy Zielonej pod Nr 2060 sprzedane zostaną przez Licytacją publicznie prawnie zaięte ruchomości, iakoto: Dorożka stara, Sanki takież, Wóz szybowany, Stół, Lichtarze, Kamień malarski, Szafa i t p. ruchomosci za gotowe pieniądze więcej daiącemu. Sta: Modzelewski K.

☞ Swieże MINOGI w baryłkach po 3 kopy zawieraiące, po Złłp: 10. kopa, przy ulicy Danielewiczowskiej Nro 615. są do przedania.

Właściciel zgubionych *pary Pistoletów* w Mieście Stanisławowie po bitwie pod Dobrem, może takowe za udowoduieniem własności odebrać w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 379. na 2giem piętrze od frontu.

PATENT na krzyż srebrny, Francuzki Legji honorowej dla Alexandrowicza b. Offi: Wojs: Pols: zagubiono; upraszа się o oddanie do Dru: Kurj: War:

TEATR RNARO: Dziś wznowiona Drama *Beniowski.*

TEATR ROZMA: Dziś *Warjat z Potrzeby. Słomiany Człowiek.*